

Wincenty Granat

Konstytucja dogmatyczna: "Lumen gentium" Soboru Watykańskiego II

Collectanea Theologica 36/1-4, 47-73

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONSTITUCJA DOGMATYCZNA: „LUMEN GENTIUM” SOBORU WATYKAŃSKIEGO II¹

Forma i tendencje ogólne

Kościół za pomocą różnorodnych narzędzi pełni swe posłannictwo zlecone przez Chrystusa; jednym z nich jest sobór powszechny będący najwyższą władzą w tej społeczności. Wiemy, że sobory czy to powszechne czy partykularne nie pochodzą z ustanowienia Chrystusa, chociaż dobrze odpowiadają naturze Kościoła, w którym głos decydujący mają wszyscy biskupi jako kolegium wzięte łącznie z papieżem. Sobory zwykle rozstrzygały kwestie religijno-doktrynalne, a także wydawały przepisy dotyczące karności kościelnej; pod tym względem nie różni się sobór watykański II od poprzednich, jednak ujawnił on wiele elementów oryginalnych i świeżych ukazując Kościół katolicki w nowym i pełniejszym świetle.

Kierunek prac soborowych wytyczył Jan XXIII w czasie inauguracyjnej przemowy do zebranych uczestników w bazylice watykańskiej w dniu 11 października 1962 r. Sobór według Jana XXIII winien wstrzymać się od potępień jakichkolwiek błędów, gdyż współczesnym potrzebom lepiej się zaradzi przez wyjaśnienie nauki

¹ Pojawiają się coraz liczniejsze komentarze do Konstytucji *Lumen gentium*; oto niektóre z nich: G. Dejaifve, *La Constitution „Lumen gentium”*, *Nouv. Rev. Théol.* 87 (1965) 3—22; Ch. Journet, *Le mystère de l’Eglise selon le deuxième Concile du Vatican*, *Rev. Thom.* 73 (1965) 5—51; C. Koser, *Os grandes Temas da Constituicao Dogmatica „Lumen gentium”*, *Rev. Ecl. Bras.* 24 (1964) 956—975; A. Michel, *La Constitution dogmatique „De Ecclesia”*, *Ami du Clergé* 75 (1965) 17—23, 33—38; H. Mühlen, *Die Kirche als geschichtliche Erscheinung des übergeschichtlichen Geistes Christi, zur Ecclesiology des Vaticanum II*, *Theologie und Glaube* 55 (1965) 270—289; H. Holstein, *La Constitution dogmatique sur l’Eglise*, *Études* 322 (1965) 247—249.

Dosyć obszerne studium książkowe (str. 237) daje o Konstytucji M. M. Philipon, *L’Église de Dieu parmi les hommes*, Paris 1965 r. Komentarzom wszystkich rozdziałów Konstytucji dogmatycznej o Kościele jest poświęcony numer *Ateneum Kapłańskiego* 57 (1965) z. 5—6.

Kościół niż przez potępienie.² Sobór ma starać się o jedność chrześcijan tj. o realizację modlitwy Chrystusa wypowiedzianej w przeddzień jego ofiarnej śmierci:³ *A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dla słowa ich uwierzą we mnie, aby wszyscy byli jedno, jako Ty Ojczy we mnie, a ja w Tobie* (J. 17, 20, 21). Zadanie jednak soboru wat. II sięga ponad troskę o jedność chrześcijan, gdyż ma on według Jana XXIII przyczynić się do jedności rodzaju ludzkiego, będącej podstawą budowy państwa ziemskiego upodobnionego do niebieskiego.⁴ Sobór Wat. II miał nie tylko strzec skarbu, jaki mu został powierzony, lecz z radością i bez obawy wykonać pracę wymaganą przez czas obecny, by dalej iść drogą, którą szedł od wieków dwudziestu. Jan XXIII nie życzył sobie by sobór zajmował się w pierwszej linii jakimiś głównymi punktami nauki katolickiej i powtarzał zdania ojców czy nowszych teologów. Obecnie jest rzeczą raczej konieczną, by zbadać ściśle wypowiedzi Tridentinum i Vaticanum I i je zinterpretować, a chrześcijańską, katolicką i apostolską wiarę należy tak zbadać i wyłożyć jak to postuluje współczesność. Sobór tedy Wat. II miał nakreślone jasno zadanie doktrynalne: nie potępiać, lecz wykładać w sposób współczesny naukę katolicką, ponadto miał się zająć problemem jedności chrześcijan i określić swój stosunek do religii niechrześcijańskich. Sobór również miał zwrócić uwagę na problemy świata współczesnego i naświetlić je za pomocą prawd ewangelicznych, podanych w sposób nowoczesny ale bez zmiany ich treści zasadniczej.⁵

² „Ad praesens tempus quod attinet, Christi Sponsae placet misericordiae medicinam exhibere potius quam severitatis arma suscipere; magis quam damnando, suae doctrinae vim uberius explicando putat hodiernis necessitatibus esse consulendum” Summi Pontificis Joannis XXIII *Allocutio*, AAS 54 (1962) 792.

³ „At Ecclesia Catholica officii sui esse ducit sedulam conferre operam ad magnum complendum mysterium illius unitatis, quam Christus Jesus imminente sacrificio suo, a Coelesti Patre flagrantibus rogavit precibus”, tamże 793.

⁴ „Hoc sibi proponit Oecumenica Synodus Vaticana Secunda; quae, dum praecipuas Ecclesiae vires in unum congregat atque enixe studet, ut salutis nuntium ab hominibus libentius excipiat, quasi viam sternit ac munit ad efficiendam illam humani generis unitatem, quae veluti necessarium fundamentum est, ut terrena Civitas in similitudinem componatur Civitatis coelestis, cuius rex veritas, cuius lex caritas, cuius modus aeternitas (S. Augustinus Ep 138, 3)”, tamże 794.

⁵ Catholica Ecclesia dum per Oecumenicum hoc Concilium religiosae veritatis facem attollit amantissimam omnium matrem se vult praebere,

Sobór Wat. II spełnił w dużej mierze zapowiedzi i nadzieje Jana XXIII: zbliżył do siebie braci chrześcijan, a okazał dobroć i otwartość wszystkim ludziom dobrej woli, nie odpychając od siebie nikogo; przede wszystkim sobór przedstawił głębiej naturę samego Kościoła i jego posłannictwa w świecie. Szesnaście dokumentów wydanych przez sobór to najważniejsza część i rezultat jego pracy, chociaż należy podkreślić jeszcze inne fakty z tym związane, jak powstanie synodu biskupów, zapoczątkowanie reformy prawa kononicznego i Kurii Rzymskiej, utworzenie różnorodnych komisji i sekretariatów czy to do wprowadzenia uchwał soboru w życie, czy też do nawiązania dialogu z innymi wyznaniem chrześcijańskimi i pozachrześcijańskimi, a także ze zwolennikami ateizmu.

Wszystkie szesnaście uchwalone przez sobór dokumenty można by bez większego trudu zgrupować koło jednego centralnego, lub przynajmniej najbardziej centralnego, jakim jest konstytucja dogmatyczna o Kościele, a mówiąc obszerniej Konstytucja o Chrystusie żyjącym i działającym wspólnie z ludźmi zorganizowanymi społecznie i z nim złączonymi. Niektóre z dokumentów bezpośrednio traktują o życiu Kościoła; do takich należą: *Constitutio de sacra liturgia* (4.XII.1963), *Decretum de oecumenismo* (21.XI.1964), *Decretum de ecclesiis orientalibus catholicis* (21.XI.1964), *Decretum de pastoralibus episcoporum munere in Ecclesia* (28.X.1965), *Decretum de institutione sacerdotali* (28.X.1965), *Decretum de accommodata renovatione vitae religiosae* (28.X.1965), *De apostolatu laicorum* (18.XI.1965), *De educatione christiana* (28.X.1965), *Deklaracja De Ecclesiae habitudine ad religiones non christianos* (28.X.1965), *Konstytucja pastoralna — Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis* (7.XII.1965), *Dekret De activitate mis-*

benignam, patientem, atque erga filios a se seiunctos misericordia ac bonitate permotam. Humano generi tot difficultatibus laboranti ipsa ut olim Petrus, misero illi qui ab eo stipem rogaverat, dicit... „In nomine Jesu Christi Nazareni surge et ambula scilicet nostrorum temporum hominibus... supernae gratiae bona impertit quae cum homines ad filiorum dignitatem erigant, tam valido praesidio et adiumento sunt ad humaniorem efficiendam eorum vitam”. AAS 54 (1962) 793.

„Ecclesia oculos a sacro veritatis patrimonio a maioribus accepto unquam avertat at simul necesse habet ut praesentia quoque aspiciat tempora, quae novas induxerunt rerum condiciones, novasque vivendi formas”. Tamże 790—791.

sionaria Ecclesiae (7.XII.1965, De vita et muneribus sacerdotum (7.XII.1965). Wszystkie powyższe dokumenty mają ścisły związek z Konstytucją o Kościele, z niej się wywodzą, na niej opierają się, rozwijając zawarte w niej myśli. Z natury Kościoła i jego zadań wynikają wszystkie obowiązki biskupów, kapłanów i świeckich a także metody ich kształcenia.

Liturgia symbolicznie łączy nas z Chrystusem żyjącym w Kościele; życie zakonne jest znamienitą częścią działalności Kościoła, a obowiązek apostołstwa świeckich i nakaz szerzenia ewangelii wynika z natury tej społeczności Chrystusowej. Kościół nie może ograniczyć się w swym działaniu do katolików, dlatego zajmuje stanowisko w stosunku do wszystkich chrześcijan, a także innych powszechnych religii i w ogóle wobec świata współczesnego. Mamy tedy dwanaście dokumentów związanych logicznie i treściowo z Konstytucją dogmatyczną De Ecclesia. Z pozostałych trzech dokumentów: Constitutio dogmatica de revelatione (18.XI.1965) jest jakby wstępem do Konstytucji dogmatycznej o Kościele, chociaż była uchwalona prawie o rok później (18.XI.1965). Kościół uczy, że objawienie dosięga swych szczytów w Chrystusie, a przecież Kościół jest dalszym jego ciągiem, swoistą obecnością i ma jako główne zadanie ukazywać go światu. Dwa pozostałe dokumenty: Dekret o społecznych środkach przekazywania myśli — *Decretum de instrumentis communicationis socialis. Inter mirifica technicae artis inventa* (4.XII.1963) i deklaracja o wolności religijnej — *Declaratio de libertate religiosa* (7.XII.1965) łączy się również z życiem Kościoła, jego postulatami i metodami działania.

Jeśli Konstytucja „Lumen Gentium” ma tak wielki gatunkowy ciężar i naświetla zagadnienia centralnie dla całego chrześcijaństwa i wszystkich ludzi globu ziemskiego, to obowiązkiem teologów jest nie tylko podanie jej treści na tle ogólnego rozwoju myśli teologicznej, ale też wykazanie wielkości tendencji i perspektyw, a także przeprowadzenie głębszej analizy poszczególnych fragmentów; przed tego rodzaju analizą warto jednak wskazać na tendencje ogólne Konstytucji „Lumen gentium”, gdyż to ułatwi późniejszą analizę; szkic obecny ma jako zadanie przedstawić tendencje doktrynalne i duszpasterskie tej Konstytucji.

I. METODA PODAWANIA NAUKI

Sobór w Konstytucji *Lumen gentium* nie podaje żadnej nowej formuły dogmatycznej tj. nie określa, że jakaś nauka religijna, lub religijno-moralna jest prawdą przez Boga objawioną i że jako taką winniśmy ją przyjąć aktem wiary opartej na powadze Boga nieomylnego i prawdomównego; nie oznacza to jednak, że we wspomnianej Konstytucji nie ma prawd dawniej określonych, bo np. mówi ona wyraźnie o prymacie Piotra i jego następców biskupów rzymskich, a tę prawdę określił sobór wat. I.⁶ Konstytucja uczy o związku sakramentów z Kościołem, a liczbę siedmiu sakramentów i sposób ich działania określił sobór trydencki.⁷

Kościół szczególnie na soborze trydenckim i watykańskim I rzucał wiele anatem tj. wykluczał ze swego grona wszystkich, którzy chcieliby inaczej wierzyć niż on określił. Na soborze wat. II nie było wcale anatem, a więc i w Konstytucji o Kościele nie ma jakiegokolwiek aktu prawnego, który by usuwał kogokolwiek od związku z katolicyzmem; sobór zresztą nie występował przeciw żadnej określonej doktrynie, czy przeciwko określonej grupie wyznaniowej. W przeciwieństwie do soboru trydenckiego, po którym utrwalił się rozdział w zachodnim chrześcijaństwie i soboru wat. I, od którego nauki odeszła grupa tzw. staro-katolików, obecny sobór nikogo nie odłączył, lecz przeciwnie wielu zbliżył, a brali w nim udział jako obserwatorowie przedstawiciele licznych Kościołów protestanckich i prawosławnych. Chociaż Konstytucja o Kościele nie podaje nowych formuł dogmatycznych, to jednak jest ona wyrazem nauki Kościoła głoszonej w formie bardzo uroczystej, bo przez sobór powszechny i dlatego możemy ją nazwać katolicką nauką, jednak ta zakresowo nie utożsamia się z pojęciem określonego dogmatu wiary. Jakiś element z nauki katolickiej może ulec zmianie istotnej, dogmaty jednak takiej metamorfozie ulec nie mogą; co najwyżej Kościół nada im w czasie odpowiednim większą precyzję w sformułowaniu zdaniowym. Nie wyklucza się, że kiedyś w przyszłości jakaś prawda zawarta w *Lumen gentium* może być określona jako dogmat wiary tj. jako prawda objawiona przez Boga. Może ulec zmianie sposób podania nauki przez Konstytucję,

⁶ Denz. 3053—3058 (1822—1825).

⁷ Denz. 1601—1613 (844—856).

kiedy zjawi się postulat lepszej i dokładniejszej precyzji przy pogłębionej i poszerzonej świadomości Kościoła. Ogólnie rzecz biorąc katolik ma obowiązek przyjąć całą Konstytucję, lecz nie wszystko jako prawdy objawione przez Boga; jedynie te nauki jakie Kościół już dawniej podał w formie dogmatycznej są przedmiotem wiary bosko-katolickiej.

Nazwa „Constitutio dogmatica de Ecclesia” nie oznacza, że Kościół określa w niej dogmaty tj. podaje formuły zdaniowe wyrażające obiektywny stan rzeczy poświadczony przez Boga nieomylnego i prawdomównego; nazwa wskazuje, że Kościół stara się podać swą doktrynę opartą na słowie Bożym interpretowanym przez ustawicznie żywą tradycję, ale nie chce tej nauki głosić w formie definitywnej i opierać ją wyraźnie na objawieniu Bożym.

Na stowudziestej trzeciej Kongregacji Generalnej sekretarz generalny soboru P. Felici złożył oświadczenie podane przez Komisję Generalną w sprawie kwalifikacji teologicznej nauki zawartej w schemacie o Kościele: *...Tekst soboru należy wyjaśniać według reguł ogólnych przez wszystkich znanych.*⁸ Z tej okazji Komisja odsyła do deklaracji z dn. 6.III.1964; brzmi ona następująco: *Ze względu na zwyczaj soborowy i cel duszpasterski soboru obecnego, ten św. Synod to jedynie w sprawach wiary, obyczajów określa jako obowiązujące do przyjęcia, co sam wyraźnie oświadczył, że należy do ich zakresu. Inne zaś rzeczy, które św. Synod podaje jako naukę najwyższego magisterium Kościoła, wszyscy i każdy z osobna wierni chrześcijanie winni wysłuchać i przyjąć zgodnie z intencją św. Synodu ujawnioną czy to przez treść podawanej nauki czy przez sposób podania zgodnie zresztą z normami interpretacji teologicznej.*⁹

Sobór w Konstytucji o Kościele, jak zresztą we wszystkich innych dokumentach, stara się zachować formę spokojnego wy-

⁸ „...Textus Concilii semper secundum regulas generales ab omnibus cognitatas, interpretandus est” Ex Actis Ss. oecumenici Conc. Vat. II, *Notificationes Const. Dogm. de Ecclesia*, Roma 1964, s. 71.

⁹ „Ratione habita moris conciliaris ac praesentis Concilii finis pastoralis haec S. Synodus ea tantum de rebus fidei et morum ab Ecclesia tenenda definit, quae ut talia aperte ipsa declaraverit.

Cetera autem, quae S. Synodus proponit, utpote Supremi Ecclesiae Magisterii doctrinam, omnes ac singuli christifideles excipere et amplecti debent iuxta ipsius S. Synodi mentem, quae sive ex subiecta materia sive ex dicendi ratione innotescit, secundum normas theologiae interpretationis”. Tamże 71.

kładu i wyraźnie pragnie uniknąć nawet w szczegółach wszelkiego tonu polemicznego, raczej przeciwnie czyni wysiłki w tym kierunku, by wszędzie gdzie tylko jest możliwe wykrywać prawdę i dobro. Konstytucja jest tedy wybitnie ireniczna i stanowi fundament doktrynalny dla dekretu o ekumenizmie.

Konstytucja *Lumen gentium*, jak zaznaczają niektórzy teologowie nie ma tego umiaru czy precyzji dawniejszych tekstów soborowych, szczególnie soboru trydenckiego i watykańskiego; ponadto spotykamy się w niej z powtórzeniami.¹⁰ Te powtórzenia są dość częste w tekście Konstytucji, wynika to jednak z jej celów duszpasterskich i przyjętej metody narracyjnej, a także z faktu, że wszystkie problemy eklezjologiczne szczegółowe np. o ludzie Bożym, o hierarchii, o laikacie wiążą się z nauką centralną o strukturze Kościoła; z natury tedy rzeczy wynika, że prawdy o Chrystusie, jego pośrednictwie i kapłaństwie, nauka o Duchu Św. ożywicielu mistycznego Ciała, prawdy o ustanowieniu i celu Kościoła będą się powtarzać. W Konstytucji spotykamy się z wielką obfitością słów synonimowych i wyrażeń biblijnych, ale i to jest zrozumiałe ponieważ nieudolność języka ludzkiego i jego nieadekwatność w dziedzinie prawd religijnych objawionych wymagają różnych naświetleń; czasem bowiem termin nowy, czy ich kilka bardziej uwypuklają treść. Łatwo zauważyć, że w Konstytucji *Lumen gentium* nie ma takiej precyzji terminologicznej jak na soborze watykańskim I. w Konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* — *De fide catholica* (24.IV.1870) i w Konstytucji dogmatycznej *Pastor aeternus* — *De Ecclesia Christi* (18.VII. 1870); weźmy przykładowo określenie nauki o prymacie jurysdykcyjnym biskupa rzymskiego; mówi się tam o władzy jurysdykcyjnej, prawdziwie biskupiej i bezpośredniej wobec wszystkich i każdego z osobna rządców Kościoła czy wiernych i to nie tylko w dziedzinie wiary i obyczajów, lecz także we wszystkim, co dotyczy karności i rządów Kościoła powszechnego; w stosunku do tej władzy wszyscy w Kościele są podlegli i mają obowiązek posłuszeństwa.¹¹ Precyzja Konstytucji *Lumen gentium* polega na czym innym; w toku wielu dyskusji zarówno na auli soborowej jak i na Komisjach szu-

¹⁰ por. G. De Jaifve, *La „Magna Charta” de Vatican II*, Nouvelle Revue Théologique 87 (1965) 21.

¹¹ *Denz.* 3060 (1827).

kano odpowiednich wyrażen, lecz nie w tym celu, by uwypuklić jakieś stanowisko katolickie, lub też odpowiedzieć opinii części nawet znacznej uczestników soboru, lecz, by zbliżyć naukę katolicką do poglądów innych wyznań chrześcijańskich, a także, by zadośćuczynić większości ojców soboru. Działo tu, jakby w podświadomym nurcie to przekonanie, że prawd nadprzyrodzonych nigdy dokładnie nie ujmemy i dlatego najbardziej precyzyjne terminy będą zawsze niedoskonałe.

Na metodę i formę Konstytucji wpływa to pragnienie ujawnione na początku pierwszego rozdziału, by wiernym ściślej przedstawić naturę i posłannictwo powszechne Kościoła, który jest jakby sakramentem w Chrystusie, czyli znakiem głębokiego z Bogiem zjednoczenia i jedności rodzaju ludzkiego".¹² Kościół ma coś z wiekuistości, ale działa w zmiennym czasie, w którym ustawicznie zmieniają się formy kulturowe, a więc jedne giną, a drugie powstają ulegając zresztą wzajemnemu przenikaniu; o tych formach zmiennych mówił Jan XXIII na otwarciu soboru, a Konstytucja *Lumen gentium* kładzie na to wielki nacisk w rozdziale o laikacie. Konstytucja według zdania jednego z teologów jest daleka od kanonizowania przeszłości, czy też konsekracji teraźniejszości, przygotowuje bowiem przyszłość. Kościół lepiej także zrealizował na tym soborze swą katolickość i apostołskość — te dwa aspekty swego misterium.¹³

Konstytucja podaje taki wykład nauki katolickiej, by jak najwięcej odnaleźć elementów wspólnych nie tylko z wyznaniem chrześcijańskimi, ale także z innymi religiami, jest tedy konstytucją otwartych drzwi i okien, a nie zamku obronnego otoczonego murem wysokim.

Treść Konstytucji o Kościele poprzedziły liczne prace teologów, ale w trakcie dyskusji nad nią okazało się, że zwycięża jakiś nowy powiew Ducha Bożego odmładzającego Kościół. Jeśli pragniemy odkryć ewolucję myśli eklezjologicznej na soborze i spostrzec różnicę ujęć między dawną tradycyjną teologią i nowymi refleksjami, to musimy porównać trzy schematy De Ecclesia i ostatecznie uchwaloną Konstytucję. W pierwszym schemacie mamy dziesięć rozdziałów; oto ich tytuły: 1. De Ecclesiae militantis na-

¹² Konst. nr 1.

¹³ Por. G. De Jaifve, art. cyt. 21.

tura. 2. De membris Ecclesiae militantis eiusdemque necessitate ad salutem. 3. De episcopatu ut supremo gradu sacramenti ordinis et de sacerdotio. 4. De episcopis residentialibus. 5. De statibus evangelicae acquirendae perfectionis. 6. De laicis. 7. De Ecclesiae magisterio. 8. De auctoritate et oboedientia in Ecclesia. 9. De relationibus inter Ecclesiam et statum. 10. De necessitate Ecclesiae annuntiandi Evangelium omnibus gentibus et ubique terrarum. 11. De oecumenismo.

Już w sformułowaniu tytułów rozdziałów uwidacznia się raczej element jurydyczny Kościoła niż pneumatyczny. Kościół w takim ujęciu jest Kościołem walczącym posiadającym organizację, która wymaga przede wszystkim karności i posłuszeństwa. Wprawdzie wprowadzono rozdziały o laikach i ekumenizmie, ale brak było tu szerszego spojrzenia. Schemat pierwszy nie zmienia nic ze sformułowania *Mystici Corporis*. Pius XII w r. 1943 tak uczy: twierdzi się, że Kościół hierarchiczny, czyli prawny różni się rzeczywiście od Kościoła charyzmatycznego, czyli jak mówią Kościoła miłości, a przecież społeczność i mistyczne Ciało Chrystusa nie są dwoma rzeczami, lecz jedną tylko mającą dwojaki aspekt: boski i ludzki.¹⁴ Ponadto schemat ten wyraża myśl, że pomiędzy Kościołem rzymskim i Ciałem mistycznym Chrystusa istnieje tożsamość i że tylko Kościół Katolicki Rzymski nazywa się prawnie Kościołem.¹⁵ W rozdziale drugim o członkach Kościoła schemat powtarza myśl *Mystici Corporis*, że prawdziwie i właściwie są tylko członkami Kościoła ci, którzy są obmyci wodą odrodzenia, wyznają wiarę prawdziwą, uznają autorytet Kościoła i łączą się widzialnie z jego Głową, mianowicie z Chrystusem, który rządzi nim przez swego zastępcę; nie są też wykluczeni od związku z Ciałem mistycznym z powodu ciężkich wykroczeń.¹⁶ Z treści takiego powiedzenia wynika, że kto nie należy do Kościoła rzymskiego jest równocze-

¹⁴ „Falso Ecclesia hierarchica seu iuris ab Ecclesia charismatica vel amoris quam vocant, re differe dicitur. Quam ob rem Ecclesia societas et Mysticum Christi Corpus haud binae res sunt, sed una tantum quae humano et divino se praefert aspectu”. *Schemata constitutionum et decretorum, series secunda, De Ecclesia et de B. Maria Virgine*, Romae 1962, 11—12.

¹⁵ „Sola iure Catholica Romana nuncupatur Ecclesia” — Tamże 12.

¹⁶ „Ii igitur vere et proprie membra Ecclesiae dicendi sunt qui, regenerationis lavacro abluti, veram fidem catholicam profitentes et Ecclesiae auctoritatem agnoscentes, in compagine visibili eiusdem, cum capite eius, Christo videlicet eam regente, iunguntur, nec ob gravissima delicta a Corpore Mystici compagne seiuncti sunt”, tamże 15.

śnie oddzielony od Chrystusa; jakże to wszystko dalekie od uchwalonej Konstytucji. Więcej nowych i świeżych myśli notujemy w rozdziale szóstym pierwszego schematu: o laikach, ale i tu nie ma tej śmiałości ujęć jaką zauważyć łatwo w uchwalonej Konstytucji, zwłaszcza gdy chodzi o udział laików w rządzie Kościołem. Rozdział XI o ekumenizmie różni się także bardzo od uchwalonej nauki w Konstytucji o Kościele, gdyż raczej zwraca uwagę na to, co dzieli niż łączy i przestrzega nazbyt mocno przed niebezpieczeństwem indyferentyzmu, a ruch ekumeniczny widzi jedynie w tym, by wszystkich prowadzić do jedności z Kościołem Rzymskim.¹⁷

W schemacie drugim o Kościele z r. 1963 zniknął już tytuł: o naturze Kościoła wojującego, na korzyść innej nazwy: O misterium Kościoła, a także pojawia się nowy rozdział o ludzie Bożym.¹⁸

W schemacie wydanym w r. 1964 podany jest ostatni z tekstów uprzednich (*textus prior*) i tekst poprawiony służący za podstawę ostatecznej uchwały po wprowadzeniu drobnych poprawek i włączeniu rozdziału o Matce Bożej. Tytuły schematu ostatniego i Konstytucji uchwalonej nie różnią się już od siebie. *Caput I. De Ecclesiae mysterio. II. De populo Dei. III. De constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie de episcopatu. IV. De laicis. V. De universali vocatione ad sanctitatem in Ecclesia. VI. De religiosis. VII. De indole eschatologica vocationis nostrae ac de nostra unione cum Ecclesia coelesti. VIII. De beata Maria Virgine Dei-para in mysterio Christi et Ecclesiae.* Już same tytuły rozdziałów wskazują, że Konstytucja jest całościowym spojrzeniem na Kościół, obejmując Kościół pielgrzymujący i Kościół zbawionych (niebo i czyściec), integralne spojrzenie ujawnia się również w dowartościowaniu epi-

¹⁷ „Quae autem manifestatio unitatis, ut voluntati Christi conformis sit, adamussum secundum ipsius Christi voluntatem efformanda est in unitate fidei, communionis sacramentorum ac regiminis. Quare qui voluntati Christi ex toto corde oboedire et in gradu „oecumenicitatis” crescere intendunt, Spiritus Christi ductu magis ac magis accedant necesse est ad Ecclesiam eam, quae licet domus Dei sit una et indivisibilis, tamen diversis mansionibus gaudet in universo mundo, in unitate fidei, regiminis et communionis sub uno Vicario Christi”. Tamże 28.

¹⁸ W r. 1963 wydano dwa zeszyty schematu *De Ecclesia*: pierwszy zawiera dwa rozdziały: 1. *De Ecclesia mysterio*. 2. *De constitutione hierarchica Ecclesiae et in specie de episcopatu*. W części drugiej jest mowa o ludzie Bożym, a szczególnie o laikach (rozdz. III) i o wezwaniu do świętości w Kościele (rozdz. IV). Zarówno w schemacie pierwszym jak drugim nie włączono Mariologii; nauka ta była podana w schemacie oddzielnym.

skopatu i laikatu. Konstytucja opisuje Kościół na szerokim tle Bożego ludu realizującego według planów odwiecznych ideę Królestwa Bożego. Kościół łączy się ściśle z misteriami życia Chrystusa (wcielenie, męka, śmierć, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Św.), a ponieważ Maria uczestniczyła w tych misteriach, dlatego słusznie Konstytucja o Kościele zawiera rozdział o roli Marii w misterium zbawienia.

II. TENDENCJE BIBLIJNE I DUSZPASTERSKIE W KONSTYTUCJI „LUMEN GENTIUM”.

A. — Tendencje biblijne

W Kościele katolickim nie zatarła się nigdy nauka o Biblii, jako słowie Bożym, czasem jednak mogło się zdawać szczególnie patrzącym z boku, że żywe magisterium przesłania swym autorytetem księgi święte; ponadto nauka o roli tradycji nie nazbyt sprecyzowana w teologii katolickiej nieco zaciemniała blask Biblii, to wszystko jednak należy już do przeszłości, a w XX w. szczególnie od encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu* (30.IX.1943) notujemy w świadomości katolickiej ciągły wzrost zainteresowań biblijnych, coraz pełniejszą ocenę funkcji słowa Bożego i coraz większą ku niemu miłość. Okazuje się to w całej pełni we wszystkich konstytucjach, dekretach i oświadczeniach Soboru Watykańskiego II. Jeśli porównamy fragmentaryczną zresztą Konstytucję o Kościele Sobór Wat. I (*Pastor aeternus*) z Konstytucją *Lumen gentium* to od razu zobaczymy jak ta druga zarówno pod względem ilości tekstów, ich doboru, jak i pod względem usiłowania by nawiązywać ciągle do Pisma Św. jest biblijna, a można by nawet powiedzieć, że jest poprzetykana przesadnie tekstami. Konstytucja albo cytuje poszczególne zdania Pisma Św. albo bierze zeń nazwy i pojęcia parafrazując tekst, albo odsyła czytelnika do tekstów.

Tekstów cytowanych czy też parafrazowanych, lub dostarczających nazw mamy w Konstytucji: 98, tekstów do których Konstytucja odsyła liczymy 268 — razem więc 366.¹⁹

¹⁹ W Rozdz. I. z pierwszej grupy	39,	z drugiej	64
„ II.	13	„	42
„ III.	9	„	67
„ IV.	8	„	20
„ V.	9	„	19
„ VI.	—	„	1

Przytaczanie tak licznych tekstów jest podyktowane nie tylko miłością ku słowu Bożemu, chociaż to należy postawić na pierwszym miejscu, lecz także chęcią ilustracji prawdy, a do tego bardzo się nadaje konkretny i obrazowy język biblijny. Ponadto jeśli Kościół pragnie w sposób pełniejszy opisać swą naturę, zadania i historię musi korzystać z Biblii będącej właśnie historią zbawienia.

Biblia jest księgą życia i zbawienia ludzkości, a nie ma tego celu przynajmniej z reguły, by w sposób systematyczny i jakby naukowo przedstawiać historię zbawienia i jej interpretację. Biblia opowiada posługując się językiem popularnym, przemawiając do wszystkich ludzi, a nie tylko uczonych, Biblia wbija w pamięć niektóre zasadnicze prawdy dotyczące Boga i człowieka: z tych względów winniśmy łączyć teksty biblijne i gromadzić ich większą ilość, by móc je wzajemnie naświetlać. Należy też ustawicznie sprawdzać spekulacje teologiczne z danymi Biblii, w przeciwnym bowiem razie grozi nam wielkie niebezpieczeństwo zagubienia się w sztucznych konstrukcjach myślowych nie mających odpowiednika w rzeczywistości objawienia Bożego opisywanego w Biblii. Aktualne są i dziś słowa Piusa XII z encykliki *Humani Generis*: *Przez studium świętych źródeł nauki święte zawsze młodnieją, a przeciwnie spekulacja, która zaniedbuje dalsze badanie świętego depozytu staje się bezpłodna jak wiemy z doświadczenia.*²⁰ Powyższe motywy znajdują się u podstaw wszystkich tekstów soborowych, a szczególnie Konstytucji *Lumen gentium*. Wielkie misterium Kościoła łączy się z centralną prawdą chrześcijaństwa o Chrystusie Bogu-człowieku i Odkupicielu, a to znowu jest osią Pisma Św. Nowego Testamentu i celem, do którego zmierza Stary Testament. Nic tedy dziwnego, że w Biblii Nowego Testamentu spotkamy się z tymi prawdami naświetlanymi z różnych punktów widzenia i za pomocą różnorodnych porównań; wszystkie one uwypuklają prawdę o Kościele, który jest Ciałem Chrystusa. Jeśli tedy Konstytucja *Lumen gentium* ma za cel przedstawić wiernym i światu całemu naukę o misterium Kościoła, to musi jak najbardziej korzystać z Biblii.

W Rozdz. VII. z pierwszej grupy 13 z drugiej 38

„ VIII. „ 7 „ 17

²⁰ *Humani Generis*, *Denz.* 3886 (2314).

Konstytucja podaje prawdy o Kościele wtrącając w całość zdania fragment biblijny np. w zdaniu: *Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami przewidział i przeznaczył, aby się stali na podobieństwo Syna jego, aby był pierworodny między wielu braćmi* (Rz 8, 29),²¹ niekiedy znowu tekst jest podawany jako dowód np. w zdaniu: „Ten początek i wzrost Kościoła... zapowiedziane są słowami Pana wskazującymi na śmierć jego krzyżową: *A ja gdy nad ziemię podwyższony będę, wszystkich przyciągnę do siebie* (J 12, 32). Kiedy indziej znowu tekst jest podawany według treści, a nie dosłownie: „W mieście świętym, nowej Jerozolimie *jesteśmy bowiem jako kamienie żywe na tej ziemi budowani* (1 P 2, 5). To święte miasto Jan kontempluje jako schodzące z nieba od Boga w czasie odnowienia świata; jest ono przygotowane jako oblubienica dla męża swego” (Obj 21, 1).²²

Bardzo często Konstytucja odsyła do tekstów zawierających treść omawianą, np. w zdaniu: „Syn Boży w naturze ludzkiej z sobą zjednoczonej, zwyciężając śmierć przez śmierć i zmartwychwstanie swoje człowieka odkupił i przeniósł w nowe stworzenie (por. Gal. 6, 15; 2 Kor 5, 17)”.²³ Ponadto często Konstytucja czerpie z Biblii przenośnie, porównania, nazwy; ogólnie tedy można powiedzieć, że Biblia tzn. zdarzenia w niej opisane i nauki zawarte stanowią główną dominantę Konstytucji o Kościele.

B — Tendencje duszpasterskie

Sobór Wat. II miał cele przede wszystkim duszpasterskie; nie dadzą się one odłączyć od doktrynalnych, w prawdach jednak podawanych Konstytucja ciągle ma na uwadze cele nauki i wartości religijno-moralne w nich zawarte, a więc pragnie ukazać Kościół jako znak jedności z Bogiem i jedności rodzaju ludzkiego. Taki cel narzucał metodę wykładu, zachęcał do maksymalnego jakby korzystania z Pisma Św. i dał natchnienie dla wszelakiego rodzaju zachęt do odnowy życia i wzmocnienia aktywności religijnej Kościoła. Z tego względu mamy w Konstytucji jakże konieczny i pożyteczny rozdział *O powszechnym wezwaniu do świętości w Kościele*, dlatego tak duży nacisk położono na odnowę życia zakon-

²¹ Konst. nr 2.

²² Konst. nr 6.

²³ Konst. nr 7.

nego. W rozdziale o Ludzie Bożym całość nauki zmierza do tego aby wszyscy uświadomili sobie swój stopień związku z taką społecznością i by współpracowali z Bogiem w realizacji Jego Królestwa nawet już na ziemi. *Tak zaś łącznie pracuje i modli się Kościół, aby w lud Boży, Ciało Pana i świątynię Ducha Świętego przeszła pełność całego świata, a w Chrystusie-Głowie była złożoną Stwórcy wszystkiego i Ojcu wszelka cześć i chwała.*²⁴

W rozdziale o laikacie wszystkie uzasadnienia udziału laikatu w funkcji kapłańskiej, profetycznej i królewskiej Chrystusa zmierzają ku temu celowi, by wierni brali udział coraz bardziej aktywny w życiu Kościoła,²⁵ a nawet sprawowali niektóre funkcje kościelne.²⁶

Obok rozdziałów o Ludzie Bożym i Laikacie, mających tak wybitny charakter duszpasterski i wytyczający nowe drogi posłannictwa Kościoła, należy umieścić pod względem wartości duszpasterskiej rozdział O powszechnym wezwaniu do świętości w Kościele. Chrystus swym życiem, ofiarną śmiercią i zesłaniem Ducha Świętego Kościół uświęcił, a ta świętość istnieje w Kościele i powinna się ukazywać w coraz większym stopniu.²⁷ Konstytucja podaje na czym polega istota świętości, a mianowicie na miłości Boga i bliźniego;²⁸ ponadto z naciskiem zaznacza, że wszyscy bez wyjątku chrześcijanie są wezwani do pełności życia chrześcijańskiego i ku doskonałej miłości. To uznanie świętości przyczynia się w społeczności nawet ziemskiej²⁹ do bardziej ludzkiego sposobu życia. Przeobrażymia wartość duszpasterską ma stwierdzenie, że wszystkie prace ludzkie mające za cel dobro i postęp społeczny na ziemi mogą być drogą ku świętości.³⁰ W takim stwierdzeniu

²⁴ Konst. nr 17.

²⁵ „Apostolatus autem laicorum est participatio ipsius salvificae missionis Ecclesiae, ad quem apostolatum omnes ab ipso Domino per baptismum et confirmationem deputantur”. Konst. nr 33.

²⁶ „Praeterea aptitudine gaudent ut ad quaedam munera ecclesiastica ad finem spirituale exercenda, ab Hierarchia adsumantur”. Konst. nr 33.

²⁷ Konst. nr 39.

²⁸ Konst. nr 40, nr 42.

²⁹ „Omnes christifideles cuiuscumque status vel ordinis ad vitae christianae plenitudinem et caritatis perfectionem vocari, qua sanctitate, in societate quoque terrena, humanior vivendi modus promovetur”. Konst. nr 40.

³⁰ „Ii vero, qui laboribus saepe duris incumbunt, oportet ut humanis operibus seipsos perficiant, concives adiuvent, totamque societatem et creationem ad meliorem statum promoveant... atque ipso suo quotidiano labore ad altiore ascendunt sanctitatem etiam apostolicam”. Konst. nr 41.

zawiera się humanizacja świętości, która z podobłocznej, z cudownej i anielskiej schodzi na ziemię, obleka się w ludzkie kształty i przepaja duchem ewangelicznej miłości codzienne prace człowieka; konsekwencją humanizacji świętości jest konsekracja świata, który uzyskuje aprobatę wszystkich swych wartości pozytywnych. W związku z tym zjawia się postulat, by model duszpasterstwa przekształcić, to znaczy wciągnąć jak największą ilość wiernych do chrystianizacji świata i po drugie wychować ich do świętości codziennej.

Tendencje duszpasterskie Konstytucji *Lumen gentium* ujawniają się również w zasadzie kolegiałności biskupiej; wynika ona z troski o dobro całego Kościoła.³¹ Biskupi winni troszczyć się o jedność wiary i o karność w całym Kościele, a wiernych uczyć o miłości całego mistycznego Ciała Chrystusa — szczególnie biednych i cierpiących, a także prześladowanych za sprawiedliwość.³²

Na kilku powyższych przykładach widać jasno, że Konstytucja o Kościele ma cele wybitnie duszpasterskie, a cały podkład doktrynalny dający głębszą świadomość jego misterium — zmierza ku temu, by ludzie doszli ku jedności w Chrystusie i znaleźli się kiedyś w społeczności zbawionych.³³

III. TENDENCJE EKUMENICZNE I UNIWERSALNE KONSTYTUCJI „LUMEN GENTIUM“

A. Tendencje ekumeniczne

Już z samego faktu, że Konstytucja nie potępia żadnej doktryny i nie wyłącza nikogo z Kościoła, wynika jej ton pojednawczy i ekumeniczny; mamy jednak w niej coś więcej, gdyż Ko-

³¹ „Sed qua membra Collegii Episcopalis et legitimi Apostolorum successores singuli ea sollicitudine pro universa Ecclesia ex Christi institutione et praecepto tenentur...” *Konst.* nr 23.

³² „Debent enim omnes Episcopi promovere et tueri unitatem fidei et disciplinam cunctae Ecclesiae communem, fideles edocere ad amorem totius Corporis Mystici Christi, praesertim membrorum pauperum, dolentium et eorum qui persecutionem patiuntur propter iustitiam”, Tamże.

Prawa i obowiązki biskupów szerzej rozwija dekret o funkcji pasterskiej biskupów w Kościele (Decretum de pastoralis episcoporum munere in Ecclesia Romae (28.X.1965), por. J. Ratzinger, *Les implications pastorales de la collegialité des évêques*, *Concilium* 1 (1965) 2. 1, 33—55.

³³ *Konst.* nr 1, 2, 48.

ścioł przestaje być w niej twierdzą otoczoną głęboką fosą i murem, poza którym są wrogowie usiłujący go zniszczyć. Kościół otworzył drzwi ku światu i stara się w nim zobaczyć każdą prawdę i dobro i każdą więź chrześcijańską, czy ogólno-ludzką, która istnieje między nim a innymi społecznościami. W Konstytucji widać wielki wysiłek, by nikogo nie urazić przez jakieś zbyt skrajne sformułowanie i by w stosunku do wszystkich ludzi okazywać troskę i miłość. Uzupełnieniem i rozwinięciem zasad ekumenizmu wyłożonych w Konstytucji jest dekret o ekumenizmie, precyzujący stanowisko katolickie co do podstaw tego ruchu, metod pracy i stanowiska Kościoła Katolickiego do Kościoła i wspólnot kościelnych odłączonych od Stolicy Apostolskiej.³⁴

Ruchem ekumenicznym nazywamy zespół działań i poczynań, które w zależności od różnych potrzeb Kościoła i wymagań czasów powstają w tym celu, by sprzyjać dążeniom chrześcijan do jedności.³⁵ „Należy wysiłki czynić w tym kierunku, by unikać słów, sądów i czynów, które nie odpowiadają okolicznościom w jakich żyją bracia odłączeni i to rozpatrywanych według zasad słuszności i prawdy”.³⁶ Dialog prowadzony na różnych zebraniach chrześcijan ma zmierzać do tego, by poznali oni lepiej i wzajemnie swą naukę i życie, a także lepiej zaczęli oceniać siebie. Chrześcijanie winni także współpracować nad dobrem wspólnym zgodnie z wymogami swego sumienia, okazywać wierność woli Chrystusa dotyczącej Kościoła i dążyć ku odnowieniu i reformie.³⁷ Taki właśnie ekumenizm jest możliwy dlatego, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele zajmuje pełne aprobaty stanowisko w stosunku do wszystkich wspólnot chrześcijańskich, w których widzi wiele elementów prawdy i życia chrześcijańskiego, chociaż nie mają oni integralnej wiary lub też nie zachowują jedności z następcą Piotra. Nie tylko w pragnieniu

³⁴ *Decretum de oecumenismo*, Romae 1964. Postawę ekumeniczną zajmuje również Dekret o Kościołach wschodnich katolickich. (*Decretum de Ecclesiis orientalibus catholicis*. Romae 1964). Obszerną literaturę o ekumenizmie mamy w dziele: G. Thils, *Histoire doctrinale du mouvement oecuménique*, Paris 1962.

³⁵ „Per „Motum oecumenicum” intelliguntur activitates et incepta, quae pro variis Ecclesiae necessitatibus et opportunitatibus temporum ad Christianorum unitatem fovendam suscitantur et ordinantur” — *Decretum de oecumenismo*, nr 4.

³⁶ *Decretum de oecumenismo*, nr 4.

³⁷ Tamże.

należą oni do Kościoła, lecz łączą ich z nim wielorakie więzy.³⁸ Konstytucja do tych więzów zalicza Pismo Św. jako normę wiary i życia, gorliwość religijną, wiarę w Boga Ojca i Syna Bożego Zbawiciela, chrzest łączący z Chrystusem i inne sakramenty uznawane i przyjmowane przez Kościoły, czy wspólnoty kościelne. Wielu wśród chrześcijan ma episkopat, odprawia świętą Eucharystię i czci Boga-Rodzicę. Dochodzi do tego łączność przez modlitwę i inne dobra duchowe i jakiś prawdziwy związek z Duchem Św., którego moc uświęcająca działa wśród chrześcijan odłączonych przez dary i łaski i niektórych z nich wzmacnia aż do krwi wylania.³⁹ W żadnym dotychczas dokumencie Kościoła dotyczącym Kościołów protestanckich i prawosławnych nie spotykamy takiej ekumenicznej treści; tu już nie mówi się o przynależności w pragnieniu, lecz o rzeczywistym związku z Kościołem za pomocą wielu elementów wspólnie uznawanych, a dla chrześcijaństwa zasadniczych. Ponadto Konstytucja stwierdza, że odłączenie od Kościoła Rzymskiego nie jest równoznaczne z odłączeniem od Chrystusa, i że Duch Św. działa wśród chrześcijan odłączonych prowadząc ich nawet do świętości heroicznej.

W teologii współczesnej mówi się o wielostopniowej przynależności do Kościoła, a więc nie jest on jakąś niepodzielną wielkością; taki sposób ujęcia jest jak widzimy zgodny z Konstytucją i z niej właściwie wynika. Poszliśmy więc jeszcze o krok dalej w nauce o członkostwie Kościoła, a zbyt wąskie granice encykliki *Mystici Corporis* ustalającej trzy więzie rzeczywistej przynależności do Kościoła zostały poszerzone.⁴⁰

³⁸ „Cum illis qui baptizati christiano nomine decorantur, integram autem fidem non profitentur, vel unitatem cum Successore Petri non servant, Ecclesiam semetipsam novit plures ob rationes coniunctam”. *Konst.* nr 15.

³⁹ „Sunt enim multi, qui sacram Scripturam ut normam credendi et vivendi in honore habent sincerumque zelum religiosum ostendunt, amanter credunt in Deum Patrem omnipotentem et in Christum Dei Salvatorem, baptismo signantur, quo Christo coniunguntur, imo et alia sacramenta in propriis Ecclesiis vel communitatibus agnoscunt et recipiunt. Plures inter illos et Episcopatu gaudent, Sacram Eucharistiam celebrant necnon pietatem ergo Deiparam Virginem fovent. Accedit orationum aliorumque beneficiorum spiritualium communio; immo vera quaedam in Spiritu Sancto coniunctio, quippe qui donis et gratias etiam in illis sua virtute sanctificante operatur, et quosdam illorum usque ad sanguinis effusionem roboravit”. *Konst.* nr 15.

⁴⁰ Por. F. Ricken, *Ecclesia ... universale salutis sacramentum. Theologische Erwägungen zur Lehre der Dogmatischen Konstitution „De Ecclesia“ über die Kirchengemeinschaft*, Scholastik 40 (1965) 388.

Konstytucja *Lumen gentium* konsekwentnie nie przeprowadza całkowitego znaku równania między Kościołem Chrystusa tj. jego Ciałem mistycznym, a Kościołem Rzymskim; rzecz zrozumiała, że Konstytucja nie może mówić o wielu prawdziwych Kościołach chrześcijańskich, jednak samo rozróżnienie jest znamienne. Najpierw Konstytucja uczy o Kościele jednym, świętym, katolickim i apostołskim, a następnie podaje, że ten Kościół ustanowiony i zorganizowany na tym świecie istnieje (subsistit) w Kościele Katolickim rządonym przez następcę Piotra i biskupów z nim związanych.⁴¹ Skorzystanie z terminu „subsistit” (istnieje) zamiast „est” (jest) to rzecz bardzo znamienna; Konstytucja nie chce problemu rozstrzygać; (ewentualna identyczność Kościoła Rzymskiego z Ciałem Mistycznym) a przede wszystkim nie wyklucza wielu elementów chrześcijańskich wśród innych Kościołów skutecznie tam występujących. Ekumenizm Konstytucji ujawnia się również i w tym ustawicznym podkreślaniu roli Chrystusa będącego Głową Kościoła i najwyższym Kapłanem, a także uwypuklaniu struktury pneumatycznej społeczności Chrystusowej, która mimo swej widzialności i hierarchiczności działa głównie od wewnątrz i ta wewnętrzna świętość jest jej głównym celem. Chociaż zewnętrzna i hierarchiczna struktura Kościoła dzieli w jakiejś mierze wspólnoty chrześcijańskie, to jednak ich strona wewnętrzna tzn. związek z Chrystusem i Duchem Świętym łączy i to właśnie może stać się punktem wyjścia dialogu ekumenicznego. Konstytucja *Lumen gentium* tak mocno kładąc akcent na życie wewnętrzne Kościoła buduje właśnie pomost dla takiego dialogu.⁴²

B. Tendencje uniwersalne

Konstytucja *Lumen gentium* ujawnia nie tylko tendencje ekumeniczne lecz i uniwersalne; ekumenizm odnosi się właściwie do rozłączonych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, uniwersalizm zaś do wszystkich ludzi religijnych, a nawet niereligijnych. Zaraz na początku Konstytucji czytamy, że Kościół jest znakiem i narzędziem jedności rodzaju ludzkiego i pragnie swe posłannictwo

⁴¹ Konst. nr 8.

⁴² Por. P. Meinhold, *La Constitution „De Ecclesia” du point de vue évangélique luthérien*, *Irenikon* 38 (1965) 325; V. de Waal, *L'Anglicanisme et la Constitution „De Ecclesia”*, tamże 292—308.

i naturę wyjaśnić wiernym i całemu światu. Konstytucja odróżnia chrześcijan odłączonych, którzy mają liczne elementy wspólne z katolicyzmem od tych, którzy jeszcze ewangelii nie przyjęli, lecz w różny sposób są przyporządkowani do ludu Bożego;⁴³ na pierwszym miejscu są wymienieni Izraelici, którzy mieli testament, obietnice, z których pochodził Chrystus i którzy byli wybrani przez Boga. Konstytucja mówi dalej o mahometanach uznających Stwórcę. Wierzą oni i czczą jedyne Boga miłosiernego, który w dniu ostatecznym będzie ludzi sądził; mahometanie uznają też, że mają taką wiarę jak Abraham. Bóg nie jest też daleko od tych, którzy pod rozmaitymi obrazami i zasłonami szukają Boga nieznanego *wieczne zbawienie mogą osiągnąć ci wszyscy, którzy bez swej winy nie znając ewangelii Chrystusa ani jego Kościoła, szczerze w sercu Boga szukają i usiłują z pomocą łaski spełnić jego wolę uznaną w nakazie sumienia.*⁴⁴ Opatrzność Boża nie opuszcza nawet tych, którzy nie mają wyraźnej idei Boga, a starają się uczciwie żyć nie bez pomocy jego łaski. W sposób kapitalny stwierdza Konstytucja, że cokolwiek z dobra i prawdy znajduje się u tych ludzi nie mających jasnej idei Boga, to Kościół uważa za przygotowanie ewangeliczne.⁴⁵

Z ekumenizmu i uniwersalizmu Konstytucji *Lumen gentium* wynika, że Kościół pragnie uznać choćby najmniejsze okrucy prawdy i dobra, gdziekolwiek by one się znajdowały i nawiązać

⁴³ „Ii tandem qui evangeliam nondum acceperunt, ad Populum Dei diversis rationibus ordinantur”. *Konst.* nr 16.

⁴⁴ *Konst.* nr 16 — Konstytucja podała tu główne przesłanki dla tych myśli, które są rozwijane w dwu szczególnie dokumentach: w Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich (*Declaratio de Ecclesia habitudine ad religiones non christianas*, Romae 1965) i o stosunku Kościoła do świata współczesnego. W pierwszej deklaracji jest mowa o religiach ludów pierwotnych, następnie o hinduizmie i buddyzmie; Kościół stwierdza, że nie chce odrzucić nic z tych religii cokolwiek w nich jest prawdziwego i świętego. Kościół widzi duże wartości religijne u mahometan, a więc wiarę w jedyne Boga, kult Jezusa jako proroka, cześć dla Maryi, ocenę wysoką moralności i kult Boga za pomocą modlitwy, jałmużny i postu. Najobszerniej Deklaracja mówi o Izraelitach, którym chrześcijaństwo tak dużo zawdzięcza i z którymi ma tyle wspólnego. Za śmierć Chrystusa nie wolno obarczać odpowiedzialnością ani wszystkich Izraelitów ówczesnych ani Żydów współcześnie żyjących. Z Pisma Św. wcale nie wynika, że Izraelici są odrzuceni od Boga i przeklęci. Kościół nie ze względów politycznych, lecz kierowany miłością ewangeliczną opłakuje nienawiść i prześladowania i w ogóle objawy antysemityzmu kiedykolwiek i ktokolwiek by je ujawniał; *tamże* 3—5.

⁴⁵ *Konst.* nr 16

z nimi łączność. Kościół pragnie być jakby świetlistym punktem centralnym i jakby magnesem przyciągającym prawdę.⁴⁶ W dobie wszelkiego typu uniwersalizmów Kościół wydobywa jakby ze swego skarbcza te elementy, jakie w nim co prawda zawsze istniały, ale obecnie mają szczególniejszą wartość. Ludzie stają się dla siebie przestrzennie coraz bardziej bliżsi i coraz bardziej losy nas wszystkich żyjących na ziemi powiązały się z sobą dzięki kulturze technicznej; potrzeba jednak bardziej niż kiedykolwiek elementów moralnych jednoczących umysły zwaśnione i tu właśnie uniwersalizm Kościoła pojmowany bardzo współcześnie będzie pożyteczny; to nie znaczy, że jako pogląd i typ życia będzie narzucany siłą, czy też będzie odznaczał się jakąś dumną świadomością posiadającego w stosunku do biedniejszych, lecz że będzie okazywać miłość ku wszystkim ludziom⁴⁷ i propagować szacunek dla każdej osoby ludzkiej; dlatego właśnie Konstytucja o Kościele i w ogóle sobór był wielkim wydarzeniem kulturalnym.

IV. TENDENCJE CAŁOŚCIOWE KONSTYTUCJI

Konstytucja *Lumen gentium* chociaż przeważnie zajmuje się Kościołem pielgrzymującym, to jednak zawiera jakąś wizję całościową Kościoła istniejącego w odwiecznych planach opatrności Bożej, a realizowanego powoli w zmiennym czasie i przemienionego przy końcu świata ziemskiego w pełne Królestwo Boże, którego początkiem na ziemi jest Kościół. Rozdział wstępny *O misterium Kościoła* przez nagromadzenie obrazów biblijnych społeczności nadprzyrodzonej, przez wskazanie, że Kościół jest rzeczywistością złożoną z elementów widzialnych i niewidzialnych i przez podkreślenie ścisłego powiązania z misterium Chrystusa aż nadto uwypukla tendencje całościowego ujęcia Kościoła w jego elementach boskich i ludzkich. Kościół jest chrystologiczny, gdyż Chrystus jedyny Pośrednik zakładał go przez całe swe życie, a przez śmierć i zmartwychwstanie związał go ze sobą ściśle jako z głową i dał mu strukturę mistyczną zsyłając Ducha Świętego. Dzięki we-

⁴⁶ Por. Ch. Journet, *Le mystère de l'Eglise selon le deuxième Concile du Vatican*, *Revue Thomiste* 73 (1965) 45.

⁴⁷ „Id etiam monere volumus hanc praecipuum veluti cardinem sanctae Ecclesiae non esse supremam auctoritatem superbia spirituali tumentem, vel humanae dominationi inhiantem, sed primatum famulatus, ministerii, amo-

wewnętrznej sile Ducha Świętego Kościół możemy nazwać pneumatologicznym, a nawet trynitarnym, gdyż ma on wzór i siłę w jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego. W swej strukturze całościowej Kościół jest instytucją bosko-ludzką.

Całościowe ujęcie Kościoła widać i w rozdziałach następnych; rozdział drugi o Ludzie Bożym wskazuje na ideę wyboru, ale także na współpracę dobrowolną człowieka z Bogiem, a więc nie on sam i nie samo ludzkie „ja” i nie sama jednostka wyodrębniona, lecz Bóg i społeczność z nim razem realizująca w zmuudnym trudzie Królestwo Boże. Konstytucja stawia nie jakieś partykularne cele, lecz realizację jedności rodzaju ludzkiego i jego wiekuiste zbawienie. Wizja ludu Bożego przyświecająca Konstytucji o Kościele nie opiera się na jakiejś ograniczonej zasadzie narodowej, państwowej, rasowej, lecz ustawicznie apeluje do elementów ogólnoludzkich, a także do wiary i miłości chrześcijańskiej obejmującej całą ludzkość. Związek z ludem Bożym mają wszyscy, w których żyje coś z dobra i prawdy,⁴⁸ bo one są z Boga i ku niemu prowadzą.

Tendencje całościowego ujęcia idei Kościoła ujawniają się szczególnie w przyjęciu zasady kolegialności; wiemy jak gorące były dyskusje na temat władzy biskupów w stosunku do całego Kościoła. Według Konstytucji *członkiem tego kolegium biskupiego staje się każdy przez konsekrację sakramentalną i przez hierarchiczną łączność z Głową tego kolegium i członkami*.⁴⁹ Nie wyklucza ono ani nie osłabia władzy prymatu papieskiego ale raczej go zakłada, a będąc dalszym ciągiem zespołu apostołskiego jest podmiotem najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem, ale tylko wówczas gdy działa w łączności z Biskupem rzymskim.⁵⁰ Chociaż biskupi posiadający władzę nad poszczególnymi diecezjami nie mają władzy jurysdykcyjnej poza swą diecezją, to jednak mają obowiązek troski o cały Kościół.⁵¹

Wiemy, że do Konstytucji o Kościele dodano notki wyjaśniające ideę Kolegium biskupiego; odróżniają one „munus” (funkcja, zadanie) od „potestas” (władza); miało to podkreślić, że biskupi z samej konsekracji nie mają władzy jurysdykcyjnej nad całym Kościołem, jeśli tej władzy im nie udzielono. Notka trzecia uwy-

⁴⁸ Por. *Konst.* nr 13.

⁴⁹ Por. *Konst.* nr 22.

⁵⁰ Por. *Konst.* nr 2.

⁵¹ Por. *Konst.* nr 23.

pukła władzę prymatu tj. pełnej władzy jurysdykcyjnej papieża nad Kościołem, a czwarta zaznacza, że Kolegium biskupie chociaż zawsze istnieje to jednak ściśle rzecz biorąc nie zawsze kolegialnie działa.⁵² Wielu wydawało się, że notki ścięśniają tekst Konstytucji i wprowadzają znowu jurydyzm; po ustanowieniu synodu biskupów wiele rzeczy się wyjaśniło, a ograniczenia zasady kolegialności podane w notkach zostały osłabione. Synod biskupów jest instytucją kościelną centralną, reprezentuje cały katolicki episkopat, z natury swej jest czymś trwałym, wykonuje jednak swe zadania w określonym czasie i okazyjnie. Synod ma jako zadanie dawać pouczenia i rady, a nawet może posiadać władzę wydawania decyzji (*potestas deliberativa*) jeśli taką otrzymał od papieża. Celami ogólnymi synodu są: a) sprzyjać łączności z biskupami i papieżem i go wspomagać b) informować papieża o stanie Kościoła i o wymaganych aktualnych posunięciach c) uzgadniać opinie co do przynajmniej istotnych punktów doktryny i co do metody działania w życiu Kościoła.

Cele specjalne i najbliższe synodu: a) wzajemne udzielanie informacji b) udzielanie rad dotyczących spraw, dla których omówienia synod będzie zwołany.⁵³

Nie wszystko jeszcze zostało powiedziane w sprawie Kolegium Biskupiego i jego stosunku do prymatu, a zresztą i teologia władzy papieskiej staje się coraz bogatszą. W okresie soboru powstała obfita literatura dotycząca prymatu i władzy biskupów, a rozpa-

⁵² *Konst. De Ecclesia*, 72—73.

⁵³ I. Synodus Episcoporum, qua Episcopi selecti e diversis orbis regionibus supremo Ecclesiae Pastori validiorem praestant adiutricem operam, ita constituitur, ut sit: a) institutum ecclesiasticum centrale; b) partes agens totius catholici Episcopatus; c) natura sua perpetuum; d) quoad structuram, ad tempus atque ex occasione munere suo perfungens. II. Ad Synodum Episcoporum suapte natura munus pertinet edocendi et consilia dandi. Poterit etiam potestate deliberativa gaudere, ubi haec ei collata fuerit a Romano Pontifice, cuius erit in hoc casu decisiones Synodi ratas habere. 1. — Fines generales Synodi Episcoporum sunt: a) fovere arctam coniunctionem et adiutricem operam inter Summum Pontificem et Episcopos totius orbis terrarum; b) curare ut directa ac vera notitia habeatur de quaestionibus et de rerum conditionibus, quae spectant ad vitam internam Ecclesiae eiusdem debitam in hodierno mundo actionem; c) faciliorem efficere concordiam sententiarum saltem quoad essentialia capita doctrinae et quoad modum procedendi in vita Ecclesiae. 2. — Fines speciales atque proximi sunt: a) opportunos nuntios invicem communicare; b) concilia conferre circa negotia, quorum causa Synodus singulis vicibus convocabitur. Paulus PP VI. *Litterae Apostolicae motu proprio datae. Synodus Episcoporum pro universa Ecclesia constituitur*. AAS 57 (1965) 776—777.

truje ona problem zarówno w aspekcie historycznym jak i ściśle teologiczno-spekulatywnym.⁵⁴

Działalność kolegialną biskupów w historii Kościoła omawia między innymi G. D. Evcole⁵⁵, G. Medico⁵⁶, Olivier de la Brosse⁵⁷, P. de Vooght⁵⁸. Rolę episkopatu w Kościele analizuje P. Anciaux⁵⁹, a o powiązaniach między prymatem i episkopatem pisze W. Bertran⁶⁰. Szczególnie w tej właśnie kwestii jest potrzebna głęboka analiza teologiczna. Sobór Watykański I określił jak wiemy stosunkowo bardzo dokładnie prymat jurysdykcyjny rzymskiego biskupa, winniśmy jednak pamiętać, że ta nauka jest prawdą wiary, którą można coraz lepiej i pełniej odczytywać. Według Jimenez - Urresti wyrazy: „władza jurysdykcji” bez bliższych jakichś wyjaśnień są niestrawne dla tradycji wschodniej, która pragnie raczej widzieć w Kościele więź ducha i miłości. Należałoby według tego teologa przewyciężyć mentalność jurydyczną w Kościele, a w prymacie widzieć raczej jakość opartą na charzmatkach zinstytucjonalizowanych (zrządowionych) danych Piotrowi i jego następcom. Ta jakość polega na tym, że biskup rzymski ukazuje się jako pierwszy nauczyczący, uświęcący i rządzący własnym Kościołem, który de facto jest Kościołem rzymskim.⁶¹ Papież istnieje z ustanowienia Chrystusa jako przewodniczący i pierwszy w Kolegium biskupim, jako następca egzarchy, koryfeusza, archonta, szefa i szczytu apostołów. Papież

⁵⁴ Obszerną literaturę podaje B. D. Dupuy, *Bulletin d'histoire des Doctrines. La théologie de l'episcopat*, Revue des Sciences philosophiques et théologiques 49 (1965) 288—342.

⁵⁵ *Communio — collegialità — primato e sollicitudo omnium Ecclesiarum dai Vangeli a Constantino*, Roma 1964.

⁵⁶ *La collegialité episcopale dans les lettres de pontifes romains du Ve siècle*, Revue des Sciences philosophiques et théologiques 49 (1965) 369—402.

⁵⁷ *Le pape et le Concile. La comparaison de leurs pouvoirs à la veille de la Réforme*, Paris 1965.

⁵⁸ *Les pouvoirs du Concile et l'autorité du Pape au Concile de Constance*, Paris 1965.

⁵⁹ *L'episcopat dans l'Eglise*, Paris 1963.

⁶⁰ *De relatione inter episcopatum et primum*, Romae 1963. Ciekawe poglądy Antonina z Florencji (* 1459) omawia U. Horst, *Papst, Bischöfe und Konzil nach Antonin von Florenz*, Recherches de Théologie ancienne et médiévale 32 (1965) 76—116.

⁶¹ Por. T. J. Jimenez - Urresti, *L'autorité du pontife romain sur le collège épiscopal, et, par son intermédiaire, sur l'Eglise universelle. La collégialité épiscopale d'après les titres décernés au pape par les conciles oecuméniques*, [W:] *La collegialité épiscopale. Histoire et théologie*. Paris 1965, 280, 280.

jak Piotr winien dawać przykład, wyznając pierwszy Chrystusa i w tym charakterze realizuje swe stanowisko szefa i opoki-skały żyjącej, a zwycięskiej nad bramami piekieł. Wiara Piotra-papieża nie zawiedzie, gdyż modlił się o to Chrystus i dlatego Piotr i jego następcy będą mogli utwierdzać braci (Łk 22, 32). Miłość Piotra będąc większą od innych (J 21, 15) jest bazą dla jego zadań pasterskich.⁶²

G. De j a f v e sądzi, że relacje między prymatem i episkopatem da się naświetlać za pomocą nauki o Trójcy Św. Jak Bóg Ojciec nie jest „ponad” Synem i Duchem Świętym lecz równym w jedności natury, tak samo papież nie otrzymał funkcji różnej od innych apostołów biskupów, lecz z nimi się jednoczy w funkcji apostołskiej, nie jest „ponad” w Kolegium apostołskim, lecz w jego wnętrzu, chociaż jest pierwszym i przewodniczy w całej aktywności na podobieństwo Boga Ojca, który w sposób konieczny bierze udział (jako pierwszy) w aktywności Trójcy Św. Osoby Boże działają zawsze wspólnie (ad extra), to samo odnosi się do członków Kolegium apostołskiego. Nawet jak papież określa prawdy wiary ex cathedra, to działa jako głowa Kolegium, które jest z nim aktualnie związane to samo należałoby powiedzieć o wszelkim wykonywaniu władzy jurysdykcyjnej, która zresztą jest tylko spełnieniem jedynej funkcji pasterskiej.⁶³

Według J. R a t z i n g e r a nie należy prymatu rozumieć na podobieństwo modelu absolutnej monarchii, jakoby biskup rzymski był absolutnym monarchą centralistycznego i nieograniczonego państwa-Kościola; raczej należy przyjąć, że wśród siatki powiązanych z sobą Kościołów, z których składa się Kościół Boży istnieje wiążący stały punkt — Sedes Romana według którego osądza się jedność wiary i związku chrześcijan (communio).⁶⁴

G. M e d i c o wskazuje, że od Leona W. coraz jaśniej ujawnia się funkcja papieża jako głowy Kolegium apostołskiego; odpowiedzialność kolegialna biskupów jest uczestnictwem w powszechnej trosce papieża.⁶⁵

⁶² Por. Tamże 280—281.

⁶³ Por. G. De j a i f v e, *Peut-on concilier le collège épiscopal et la primauté*, art. w *La collégialité épiscopale. Histoire et théologie*. Paris 1965, 302—303.

⁶⁴ Por. J. R a t z i n g e r, *Die pastoralen Implikationen der Lehre von der Kollegialität der Bischöfe*, Concilium, 1 (1965) 21.

⁶⁵ Por. G. M e d i c o, dz. cyt. 402.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele nie rozstrzygnęła, rzecz rozumiała, wszystkich kwestii teologicznych dotyczących prymatu i Kolegium biskupiego, można jednak już powiedzieć, że w jedności prymatu i Kolegium biskupiego realizuje się Kościół.⁶⁶

Widzimy z powyższych teologicznych rozważań, że Konstytucja dogmatyczna o Kościele stawiająca zasadę kolegialności przyczyniła się do bardziej całościowego opisu Kościoła i dała podstawy doktrynalne dla powołania do życia synodu biskupów; jest on niezwykle ważnym zdarzeniem w życiu Kościoła, realizującym pełnię jego zadania i rzucającym nowe światło na jego ustrój.

Tendencje całościowe Konstytucji dogmatycznej ujawniają się bardzo wybitnie w rozdziale o laikach będącym rzeczywiście „Magna Charta” ich dowartościowania — dla laikatu wybiła godzina działania. Wierni wszyscy mogą powiedzieć: nie tylko należymy do Kościoła, lecz nim jesteśmy i w nim działamy. Kościół prowadzi w dalszym ciągu funkcję kapłańską, profetyczną i królewską Chrystusa, a wierni przez chrzest włączeni w Chrystusa i stanowiący lud Boży uczestniczą w tych funkcjach na swój sposób, spełniając swe posłannictwo w Kościele i w świecie.⁶⁷

Jeden jest lud Boży wezwany do świętości, różne jednak są drogi jej realizacji; wierni biorą aktywny udział w zbawczym posłannictwie Kościoła, mogą pełnić niektóre kościelne urzędy, a cała ich praca w świecie staje się duchową ofiarą i konsekracją świata.⁶⁸ Wierni mogą i powinni przyczyniać się do ewangelizacji świata, a tam gdzie nie ma kapłanów mogą wykonywać niektóre czynności liturgiczne.⁶⁹ Konstytucja jednak mocno zaznacza, że ogólne kapłaństwo wiernych różni się ze swej istoty, a nie tylko stopniem od hierarchicznego i szafarskiego kapłaństwa, chociaż oba są z sobą połączone i uczestniczą w szczególniejszy sposób w jednym kapłaństwie Chrystusa.⁷⁰

⁶⁶ Por. O. Semmelroth, *Die Lehre von der Kollegialen Hirtengehalt über die Gesamtkirche unter Berücksichtigung der angefügten Erklärungen*, Scholastik 40 (1965) 177.

⁶⁷ Por. Konst. nr 31. — Funkcja profetyczna obejmuje nie tylko nauczanie, lecz i różnorodną działalność charyzmatyczną jak u proroków i Chrystusa; może zresztą istnieć charyzmat nauczycielski. Charyzmaty niekoniernie muszą być cudowne w znaczeniu apologetycznym.

⁶⁸ „Sic et laici, qua adoratores ubique sancte agentes ipsum mundum Deo consecrant”. Konst. nr 34.

⁶⁹ Por. Konst. nr 35.

⁷⁰ Konst. nr 10.

Aktywizacja laikatu w Kościele jest nie tylko aktualnym postulatem, ale wynika wprost z istoty mistycznego ciała, jeśli przez jakiś czas ów postulat mniej doceniano, to obecnie Kościół, uświadamiając sobie pełniej swą naturę wskazuje wiernym świeckim szerokie pole ich działania apostołskiego, które jest jakimś uczestnictwem w pracy Stwórcy i Odkupiciela i kieruje się ku ostatecznemu celowi.⁷¹ Jest to zasługa wielu katolickich ekleziologów, że zapomniane częściowo prawdy o laikacie stały się obecnie pierwszoplanowe.⁷² Dwa powszechne Kongresy laikatu w Rzymie,⁷³ a także dokumenty wydawane przez Stolicę Apostolską⁷⁴ w sprawie apostołstwa wiernych stanowią bazę dla rozdz. IV Konstytucji dogmatycznej o Kościele. Trzeci Kongres laikatu odbędzie się w r. 1967.

*

* * *

W artykule starałem się opisać formę i tendencje ogólne Konstytucji dogmatycznej o Kościele; okazuje się w tej charakterystyce ogólnej jak wielkie bogactwo myśli w niej zawiera się, dopiero jednak analiza bardzo szczegółowa każdego z rozdziałów, z uwzględnieniem dyskusji soborowej i teologicznego tła pozwoliły by lepiej ocenić wartość zarówno ściśle teologiczną jak i duszpasterską Konstytucji. Już jednak ze szkicu ogólnego o Konstytucji wynika, że skończyła się era kontrreformacji, trwająca kilkaset lat, a zamiast walki występuje obecnie wspólnota dążeń i działań z braćmi odłączonymi. Ginie w Kościele Katolickim postawa lęku powodującego tyle anatem — zamiast troski o ochronę własnej prawdy pojawiła się chęć szukania gdzie indziej wspólnych prawd i wspólnego dobra. Kościół Katolicki przestał być twierdzą zamk-

⁷¹ Por. Konst. nr 11.

⁷² Por. Y. Congar, *Jalons pour une théologie du laïcat*, Paris 1953; G. Philips, *Le rôle du laïcat dans l'Eglise*, Paris 1954; J. Caryl, V. Portier, *La mission des laïcs dans l'Eglise*, Lyon 1949; L. M. de Bazelaire, *Les laïcs aussi sont l'Eglise*, Paris 1958; L. Rastouil, *Dans le sacerdoce du Christ l'Apostolat des laïcs par la confirmation*, Paris 1965; Arcybisk. K. Wojtyła, *Idea ludu Bożego i świętości Kościoła, a posłannictwo wiernych*, Ateneum Kapłańskie 68 (1965) 307—315; J. Pytel, *Wierni w Kościele*, tamże 299—307.

⁷³ *Actes du Ier Congrès mondial pour l'Apostolat des laïcs*, Rome 1951; *Documents du Deuxième Congrès Mondial pour l'Apostolat des Laïcs. I Les laïcs dans l'Eglise, II Face au monde aujourd'hui*, Rome 1958.

⁷⁴ *Les Enseignements Pontificaux: Le Laïcat. Présentation par les moines de Solesmes*, Paris 1956.

niętą, otworzył szeroko swe bramy, przewietrzył pokoje i zaprosił gości. Według Konstytucji Kościół jest bardziej misyjny, bo zwrócił się do całego świata nie z poczuciem dumy, lecz z chęcią pokazania własnego życia.

Może czymś najważniejszym w Konstytucji o Kościele, a zresztą i w innych dokumentach soborowych jest to, że wystąpiła w nich wielka troska o ewangeliczną miłość. Wszystkie dotychczasowe sobory zajmowały się głównie doktryną i karnością, a tylko jakby marginesowo i nie zawsze problemem miłości. Najlepsi chrześcijanie marzyli o nowej epoce Ducha Świętego zwiastującej miłość. Sobór Watykański II nie przekreślając nic z prawd ewangelicznych i przyjmując z tradycji, co w niej trwałe i zdrowe położył nacisk na to *byśmy czyniąc prawdę w miłości wzrastali we wszystko w tym, który jest głową, tj. w Chrystusie* (Ef 4, 15).⁷⁵

Lublin

KS. WINCENY GRANAT

⁷⁵ Jeden z komentatorów Konstytucji *Lumen gentium* mówi w sposób poetycki o jej znaczeniu: „Kiedy 21 listopada w szerokiej nawie św. Piotra została proklamowana Konstytucja „Lumen gentium” zdawało się tym razem, że statek Piotrowy — *navicula Petri* — przez jakiś czas zakotwiczony w chwalebnym bezpieczeństwie podniósł wreszcie żagle i skierował się na szerokie drogi wielkiego morza na spotkanie świata nieznanego, dokąd go wzywa Chrystus — światło narodów i gdzie sam Duch Św., który mieszka w Kościele będzie jego przewodnikiem”. G. De Jaifve, *La Constitution „Lumen gentium”*, Nouvelle Revue Théologique 87 (1965) 21.